

Rafał Wnuk*

Święto Niepodległości jako „miejsce pamięci”

Independence Day as a “Place of Remembrance”

ABSTRACT:

In this article Independence Day is regarded as a “place of remembrance” within the meaning of Pierre Nora. The author presents the history of the holiday, its place in historical politics, evolution of the meanings given to it and the ways of celebrating it. According to the author, in the last decade, in connection with the accelerated modernization of Polish society, there has been a profoundly different interpretation of the Independence Day. In the article five models of interpreting and worshipping this holiday have been separated and characterized: traditionalist-national, Law and Justice, nationalist-European, libertarian-citizen, and left-wing equality.

KEYWORDS:

Independence Day, fathers of independence, historical politics, collective memory, memorial site

Od 1918 roku upłynęło 100 lat. Rok 1918 nie jest częścią naszej pamięci autobiograficznej. Nikt z nas nie uczestniczył w tych wydarzeniach. Co więcej, przestała być już ona nawet pamięcią komunikatywną, bo nie żyje już nikt, kto uczestniczył w ówczesnych wydarzeniach i mógłby nam o nich opowiedzieć. Pierre Nora wprowadził do obiegu naukowego pojęcie „miejsca pamięci” i rozumie je jako żywe składniki pamięci zbiorowej, kształtujące tożsamość i autowizerunek wspólnoty. W tym ujęciu miejscami pamięci

* Prof. dr hab. Rafał Wnuk – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Polska, ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8526-7905>, e-mail: r.wnuk@muzeum1939.pl.

mogą być miejsca topograficzne, obiekty architektoniczne i inne obiekty materialne, ale też osoby (tak rzeczywiste, jak mityczne), wydarzenia z przeszłości, pieśni, święta, symbole czy teksty literackie¹. Przeprowadzone przez CBOS w 2016 roku badania wykazały, że 57% respondentów prawidłowo określiło, co stało się w roku 1918². W przeprowadzonym przez tę pracownię w listopadzie 2018 roku badaniu 81% osób udzieliło trafnej odpowiedzi na podobnie sformułowane pytanie³. Na znaczący wzrost rozpoznawalności daty niewątpliwie wpłynęło olbrzymie medialne nagłośniecie uroczystości stulecia odzyskania niepodległości. W badaniu z 2016 roku odzyskanie przez Polskę niepodległości zostało uznane za najważniejsze wydarzenie w historii Polski w XX i XXI wieku przez największą liczbę respondentów, pozostawiając w tyle takie wydarzenia, jak wybuch II wojny światowej, wybór Karola Wojtyły na papieża, przystąpienie Polski do UE czy upadek komunizmu⁴. W sondażu z 2018 roku 72% pytanych deklarowało, że zamierza w jakiejś formie uczcić Święto Niepodległości (wywiesić flagę, wziąć udział w oficjalnych uroczystościach lub we mszy świętej)⁵. W świetle badań CBOS należy uznać 11 listopada czy też Święto Niepodległości – używając kategorii P. Nory – za centralne polskie „miejsce pamięci”.

Przez pamięć zbiorową należy tu rozumieć, za Maurice'em Halbwachsem, wspólną wyobraźnię i przekonania dotyczących przeszłości, pamiętając przy tym, iż jest silnie obciążona piętnem teraźniejszości i obejmuje istotne zdarzenia z przeszłości wspólnoty⁶. Ważne jest tu zastrzeżenie Jana Assmanna, który podkreślał, iż „Pamięć żyje w komunikacji i dzięki niej; jeśli komunikacja zostaje zerwana albo zmieniają się ramy odniesień, następuje zapomnienie. Pamiętamy tylko to co komunikujemy i co możemy ułożyć w ramach odniesień do pamięci społecznych”⁷. Krzysztof Pomian zaś trafnie zauważa,

¹ K. Kończal, *Co dwa stopnie, to nie jeden. Kronika (nie)obecności „miejsc pamięci” w badaniach historycznych*, „Zapiski Historyczne”, t. LXXIII, 2008, z. 2-3, s. 176.

² *Świadomość historyczna Polaków. Raport z badań CBOS Nr 68/2016*, Warszawa, kwiecień 2016, s. 6. Badanie to zostało przeprowadzone metodą wywiadów bezpośrednich na losowo wybranej próbie 1007 osób.

³ *Polacy o Narodowym Święcie Niepodległości i polityce pamięci*, „CBOS. Komunikat z badań”, Warszawa 2018, nr 142, s. 2. Na to samo pytanie w 2008 roku prawidłowo odpowiedziało 76% respondentów.

⁴ *Świadomość historyczna Polaków*, s. 12.

⁵ *Polacy o Narodowym Święcie Niepodległości*, s. 2.

⁶ M. Król, *Wstęp*, [w:] M. Halbwachs, *Společne ramy pamięci*, Warszawa 1969, s. VII-XXVI.

⁷ J. Assmann, *Kultura pamięci*, [w:] M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków 2009, s. 68.

że „zbiorowe pamięci [...] są przede wszystkim, aż do przesady, oceniające, wybiórcze i egocentryczne”⁸. Ponad pamięcią zbiorową usytuowana jest pamięć kulturowa, kształtowana i utrwalana przez media, instytucje i teksty kultury. Pamięć kulturowa jest bezustannie rekonstruowana, budowana przez grupę, instytucje, media, literaturę sztukę itp. Odnosi się do aktualnej sytuacji. „Typowe dla niej są: minimalizm treściowy i redukcjonizm symboliczny. Często chodzi o pojedyncze wydarzenie, które staje się oddziałującą na pamięci «ikoną» doświadczenia historycznego, z założenia zawsze złożonego i zróżnicowanego”⁹. Święto Niepodległości jest więc „miejszem pamięci” ukształtowanym w procesie konstruowania i rekonstruowania pamięci kulturowej.

Pojawienie się daty 11 listopada 2018 roku jako „ikony” niepodległości to nie efekt żywiołowego procesu, w wyniku którego wydarzenia jednostkowe, ze względu na ich powszechny odbiór, zostają uznane przez daną społeczność za przełomowe (np. 3 maja 1791, 1 września 1939, 4 czerwca 1989), lecz wynik celowego konstruowania pamięci kulturowej. 11 listopada 1918 roku – stworzona wcześniej przez okupujących ziemie Imperium Rosyjskiego Niemców – polska Rada Regencyjna przekazała Piłsudskiemu dowództwo nad tworzonymi dopiero polskimi siłami zbrojnymi. 11 listopada nie ogłoszono aktu odrodzenia państwa ani innego istotnego dokumentu, nie ukonstytuował się wówczas żaden polski rząd, nie odbyły się decydujące o polskim istnieniu wybory, nie wydano żadnej istotnej odezwy. Józef Piłsudski dopiero 14 listopada objął władzę cywilną. 16 listopada, w depeszy do państw Ententy, obwieścił powstanie niepodległego państwa polskiego obejmującego wszystkie wyzwolone ziemie polskie, a dopiero 22 listopada Piłsudski ogłosił się Tymczasowym Naczelnikiem Państwa. Z punktu widzenia rzeczywistej wagi wydarzenia 14, 16 i 22 listopada były zdecydowanie bardziej istotne niż to, co miało miejsce 11 listopada. I faktycznie – przez pierwsze osiem lat polskiej państwowości 11 listopada nie był uważany za datę szczególną. Za wykreowaniem tego dnia na Święto Niepodległości stoi Józef Piłsudski, który po zamachu majowym 1926 roku zarządził traktowanie daty 11 listopada jako dnia wolnego od pracy w administracji państwowej i oświacie, wojsku zaś powierzył organizację uroczystości państwowych. W ramach „polityki

⁸ K. Pomian, *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006, s. 168.

⁹ Cyt. za: P. T. Kwiatkowski, L. M. Nijakowski, B. Szacka, A. Szpociński, *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, Gdańsk–Warszawa 2010, s. 29.

historycznej” władz sanacyjnych listopadowym uroczystościom stopniowo nadawano coraz większą wagę. Klęska Niemiec i Austro-Węgier przestawała mieć pierwszorzędne znaczenie, a 11 listopada stawał się dniem tryumfu myśli i czynu Józefa Piłsudskiego. By osiągnąć założony rezultat, dopuszczano się nawet fałszerstw. Twierdzono na przykład, że Piłsudski przyjechał do Polski nie 10, lecz 11 listopada, i publikowano pochodzące z 1916 roku zdjęcia Piłsudskiego z warszawskiego dworca kolejowego z podpisem, iż pochodzi ono z roku 1918. Datę 11 listopada – jako Święto Niepodległości – szczególnie ostro krytykowało Stronnictwo Narodowe, jego młodzieżowa przybudówka Młodzież Wszechpolska oraz Obóz Narodowo-Radykalny. Dopóki żył J. Piłsudski, 11 listopada był świętem państwowym. Można by rzec, iż za życia marszałek Piłsudski tak budował otaczający go kult, by nie zrażać do siebie zbyt wielu środowisk. Po jego śmierci zniknęło to ograniczenie. W 1937 roku 11 listopada uznano za oficjalne święto państwowe i zaczęto je hucznie obchodzić. Dzień ten był wolny od pracy. Instytucje państwowe organizowały uroczystości, w których uczestnictwo było obowiązkowe dla wielu grup zawodowych. Stanu tego oczywiście nie akceptowały rosnące w siłę ugrupowania nacjonalistyczne¹⁰. W związku z tym święto mocno dzieliło ówczesne elity i społeczeństwo.

Wszystko zmienił rok 1939, w którym III Rzesza i ZSRR wspólnie zaatakowały Polskę. Rozpoczęła się okupacja. Jawne świętowanie polskich świąt państwowych stało się niemożliwe. W dniach poprzedzających 11 listopada polskie podziemie urządzało akcję propagandową, w ramach której na murach, ogrodzeniach, płytach chodnikowych pojawiały się afisze, ulotki i napisy: „11 XI 1918” „Polska żyje”, „Polska zwycięży”, „Polska walczy”, „Jeszcze Polska nie zginęła” itp., a od 1942 roku również znak Polski Walczącej. Pomniki często przystrajano biało-czerwonymi kwiatami i proporczykami, co ostatecznie spowodowało wydanie przez Niemców zakazu składania kwiatów pod pomnikami, uznanego za śmiecenie. W prasie konspiracyjnej, także tej narodowej, zamieszczano artykuły przypominające o Święcie Niepodległości. Święto przestało dzielić, nabrało znaczenia antyniemieckiego i w efekcie uzyskało charakter ogólnonarodowy¹¹.

¹⁰ A. Chojnowski, *11 listopada*, [w:] *Węzły pamięci niepodległej Polski*, Kraków–Warszawa 2014, s. 26–30.

¹¹ W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*, Kraków 1984, s. 175, 250, 338, 499.

Po objęciu władzy przez komunistów świętowanie odzyskania niepodległości zostało zakazane. W zamian wprowadzono obchodzone 22 lipca święto upamiętniające utworzenie w 1944 roku komunistycznego rządu polski (Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego) i jego programowego Manifestu. Przez następne 33 lata Święto Niepodległości pozostawało nieobecne w sferze publicznej. Jedynie grupy kombatanów spotykały się tego dnia przy grobie Piłsudskiego na Wawelu w Krakowie lub na cmentarzach, na których leżeli żołnierze polegli w walkach o niepodległość. Dopiero po pojawieniu się w drugiej połowie lat 70. demokratycznej opozycji sytuacja zaczęła się zmieniać. W latach 1978 i 1979 KOR i ROPCiO publicznie obchodziły Święto Niepodległości w Warszawie, Krakowie i Gdańsku. Wśród organizatorów uroczystości znalazł się przyszły prezydent Polski Bronisław Komorowski, za co trafił do więzienia.

W okresie karnawału „Solidarności” Święto Niepodległości obchodzono dość powszechnie, choć nie miało ono charakteru oficjalnego. W grudniu 1981 roku PRL-owskie władze wprowadziły stan wojenny, próbowały też bezskutecznie zakazać obchodzenia Święta Niepodległości. W latach 1982-1988 11 listopada powszechnie organizowano w kościołach msze za Ojczyznę, manifestacje, rozrzucano ulotki. Obchodzenie święta było manifestacją sprzeciwu wobec komunistycznych rządów.

Gdy w 1989 upadł komunizm, jedną z pierwszych decyzji nowych władz było przywrócenie Święta Niepodległości. W skład ówczesnej koalicji rządzącej wchodził zarówno opozycjoniści, jak i przedstawiciele starego komunistycznego reżimu, w związku z tym decyzja ta miała wymiar symboliczny. Święto natychmiast nabrało charakteru ogólnonarodowego. Obchodzono je wspólnie, ponad bieżącymi podziałami politycznymi. W latach 1989-2010 obchody Święta Niepodległości organizowały głównie administracja państwowa i władze samorządowe. W miejscach symbolicznych zbierali się oficjele, przedstawiciele szkół, organizacji społecznych, wojsko. W tak organizowanych obchodach udział brała stosunkowo niewielka liczba osób postronnych. Niemal wszędzie scenariusz był taki sam: złożenie kwiatów, przemówienia, defilada wojskowa, wręczenie odznaczeń. Nie zmieniał się niezależnie od tego, jakie stronnictwo polityczne było u władzy. Brakowało pomysłu na jego ożywienie. W odbiorze większości Polaków 11 listopada był kolejnym dniem wolnym od pracy, nieróżniącym się w odbiorze od innych świąt państwowych, takich jak 1 czy 3 Maja.

Zasadniczą zmianę spowodowała katastrofa lotnicza z 10 kwietnia 2010 roku. Pogłębiła ona istniejące podziały i zbrutalizowała język

debaty publicznej, co dało „wiatr w żagle” środowiskom nacjonalistycznym. Od 2006 roku organizowały one 11 listopada marginalny Marsz Niepodległości, do którego z czasem przyłączyli się ekstremistyczni kibice piłki nożnej (tzw. ultrasi). Obok biało-czerwonych flag pojawiło się tam wiele haseł rasistowskich, antysemickich, antyislamskich, wymierzonych w Unię Europejską oraz w mniejszości seksualne. Obecne też były symbole wykorzystywane przez neofaszystów i skrajnych nacjonalistów, jak falanga, krzyż celtycki, czarne słońce, toporzeł itp. W 2011 roku w zorganizowanym w Warszawie marszu wzięło udział około 20 tysięcy osób. Doszło wówczas do starć z grupkami anarchistów i antyfaszystów (Antifa), próbujących blokować marsz. Uczestnicy marszu atakowali dziennikarzy, niszczyli samochody itp. Z kolei w roku 2013 jego uczestnicy spalili w centrum Warszawy instalację artystyczną „Tęcza” (jako „gejowską”) i wywołali zamieszki pod Ambasadą Rosji. Z każdym rokiem marsz ten stawał się coraz liczniejszy. W 2015 wzięło w nim udział już około 70 tysięcy ludzi.

Prezydent Bronisław Komorowski, który po katastrofie smoleńskiej zwyciężył w wyborach prezydenckich, w 2011 roku w reakcji na pierwszy masowy Marsz Niepodległości stwierdził:

99 proc. społeczeństwa chce, aby święta niepodległości były obchodzone razem, a nie przeciwko sobie, ale oczywiście jest jakaś część społeczeństwa – sądzę, że niewielka – która akceptuje to, że się święta traktuje głównie jako sposób do zamanifestowania własnej odrębności [...] w demokracji każdy ma do tego prawo. Zawsze jest ten problem, jaki użytek robi się z prawa, ja uważam, że lepszym użytkiem byłoby obchodzenie Święta Niepodległości razem, a nie przeciwko sobie¹².

Kilkakrotnie później apelował, by Święto Niepodległości miało charakter ponadpartyjny, integrujący. Rok później – ewidentnie w reakcji na marsz narodowców – prezydent zorganizował marsz „Razem dla Niepodległej”. Wzięło w nim udział kilkanaście tysięcy ludzi. Tego dnia powiedział: „Chciałbym bardzo serdecznie podziękować tym, którzy zechcieli w jakikolwiek sposób przyczynić się do tego, że to święto, nasze wspólne Święto Niepodległości,

¹² Komorowski: 11 listopada to nasz dzień. Nie świętujemy go przeciwko sobie, 11.11.2011, <https://www.wprost.pl/kraj/269441/Komorowski-11-listopada-to-nasz-dzien-Nie-swietujemy-go-przeciwko-sobie.html>.

było obchodzone nie na zasadzie dzielenia, konfliktowania, a na zasadzie poczucia wspólnoty”. Podziękował też mediom za to, iż „zechciały uczestniczyć w pokazywaniu takiej właśnie próby przywrócenia ogólnonarodowego charakteru Świętu Niepodległości”¹³. W kolejnych latach starał się, by organizowany z jego inicjatywy marsz miał charakter niekonfliktujący. Jego uczestnicy dystansowali się od haseł nacjonalistycznych, zaś obok tradycyjnych polskich symboli pojawiała się symbolika europejska. Od inicjatywy Komorowskiego konsekwentnie odcinała się ówczesna opozycja parlamentarna (PiS), a niektórzy z jej przedstawicieli wspierali marsz nacjonalistów.

Po wyborach 2015 roku nowy prezydent Andrzej Duda zerwał z zapoczątkowaną przez prezydenta Komorowskiego tradycją organizowania marszu „Razem dla Niepodległej”, a jednocześnie zaczął dystansować się wobec nacjonalistycznego Marszu Niepodległości. Prezes PiS Jarosław Kaczyński, premier Beata Szydło i większość ministrów kolejne Święta Niepodległości czcili mszą w bazylice archikatedralnej na Wawelu, a następnie składali kwiaty na grobach Józefa Piłsudskiego i Lecha Kaczyńskiego. Krytyczni wobec rządów PiS komentatorzy widzieli w zachowaniu liderów obozu rządzącego nie efekt świadomej „polityki historycznej”, lecz „dezercję” z Warszawy, ucieczkę przed problemem nacjonalistycznego Marszu Niepodległości.

Tymczasem Marsz Niepodległości rósł, a jego hasła stawały się coraz bardziej radykalne. W 2017 roku wzięło w nim udział około 60 tysięcy uczestników, w tym radykalni nacjonaści z całej Europy, a władze państwowe nie zorganizowały żadnych alternatywnych oficjalnych uroczystości masowych w stolicy. Relacje telewizyjne z marszu w 2017 roku pojawiły się we wszystkie ważniejszych programach informacyjnych w Europie i na świecie. „The Independent” uznał marsz za „najliczniejsze zgromadzenie faszystów i skrajnej prawicy w Europie”, zwracając uwagę na publiczne głoszenie poglądów ksenofobicznych, antysemickich i podkreślających supremację rasy białej. Associated Press mówiła o marszu 60 tysięcy nacjonalistów. Al-Dżazira zwróciła uwagę na antyislamski wydźwięk marszu. „The Washington Post” pytał: „Dlaczego szokująca fala neofaszyzmu przechodzi przez Polskę?”. CNN ogłosiło: „Nacjonaści zakłócają polski Dzień Niepodległości”. BBC poinformowało: „60 tysięcy udi wzięło udział w marszu nacjonalistów w Warszawie, odbywającym w dniu, kiedy obchodzony jest polski Dzień

¹³ Prezydent podziękował za wspólne świętowanie 11 listopada, 12.11.2012, <https://wiadomosci.wp.pl/prezydent-podziekowal-za-wspolne-swietowanie-11-listopada-6031548723319425a>.

Niepodległości”. Na łamach „Süddeutsche Zeitung” postawiono pytanie: „Dlaczego idee ekstremistyczne przemawiają do młodych Polaków?”. Portal „Politico” stwierdzał zaś, że marsz „publicznie eksponuje ksenofobię, w tym antysemickie, antyislamskie i homofobiczne slogany” i ma „ciche poparcie rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość”¹⁴. Parlament Europejski uznał Marsz Niepodległości za ksenofobiczny i faszystowski. W rezolucji z 15 listopada 2017 roku PE wezwał władze Polski do zdecydowanego potępienia marszu oraz podjęcia w związku z nim „stosownych działań”. W odpowiedzi polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych 12 listopada 2017 roku opublikowało oświadczenie, w którym stwierdzono, iż nieuprawnione jest opisywanie jako dominujących tych elementów marszu, które miały charakter wyłącznie incydentalny, oraz że polskie władze zdecydowanie potępiają poglądy bazujące na ideach rasistowskich, antysemickich i ksenofobicznych. Rząd Polski starał się nie zrazić do siebie środowisk organizujących Marsz Niepodległości i unikał jednoznacznego potępienia jego organizatorów. Prezydent Andrzej Duda w jednym z wywiadów zaś powiedział o marszu: „były hasła, których nie powinno być i z którymi żaden uczciwy człowiek w Polsce zgodzić się nigdy nie powinien”. Odnotowując obecność tych transparentów i brak reakcji organizatorów, nie godził się z oceną przedstawioną w Parlamencie Europejskim. Przy okazji potępił głosowanie polskich europarlamentarzystów popierających stanowisko Parlamentu Europejskiego i stwierdził, że przyłączyli się oni do „batalii prowadzonej de facto przeciwko Polsce”. Prezydent wyraził opinię, iż nadużyciem jest uogólnianie, że na marsz niepodległości przychodzą tysiące nazistów: „ci, którzy mieli te transparenty, stanowili jakiś promil, a zdecydowana większość przyszła z patriotycznych pobudek, w radosnej atmosferze świętować odzyskanie przez Polskę niepodległości”.

12 listopada 2016 roku prezydent Andrzej Duda wygłosił przemówienie, w którym apelował, by za dwa lata Polacy „pokazali się jako jedno społeczeństwo, jeden naród i silne państwo na arenie międzynarodowej, przed naszymi gośćmi, którzy – wierzę w to – będą w związku z tą wielką dla Polski rocznicą przybywali do nas z całego świata”¹⁵. Na oficjalnej stronie prezydenta

¹⁴ M. Chrzczonowicz, 12 listopada 2018. *Światowe media o Polsce jednym głosem: rządzący ręką w rękę z organizacjami faszystowskimi*, OKO.press, 12.11.2017, <https://oko.press/swiatowa-prasa-o-polsce-jednym-glosem-rzadzacy-reka-w-reke-z-faszystami> [15.11.2017].

¹⁵ A. Duda, *Przemówienie z 12.11.2016. Prezydent chce wspólnego świętowania*, TVN24, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/politycy-o-pomysle-prezydenta-na-wspolne-obchody-swiet-niepodleglosci,691421.html> [16.12.2018].

zamieszczony został tekst mający charakter zaproszenia do współpracy przy organizowaniu święta możliwie wielu środowisk społecznych i politycznych¹⁶. Prezydent Duda nawoływał do „świętowania ponad podziałami” niemal identycznie, jak robił to wcześniej prezydent Bronisław Komorowski. Przesłanie prezydenta Dudy, podobnie jak apele jego poprzednika, nie spotkało się z pozytywnym odzewem ani ze strony parlamentarnej opozycji, ani ze strony nacjonalistów. Ci ostatni uznali go za „zdrajcę”. W środowisku tym pojawiły się oskarżenia, iż Duda zaprasza do organizacji marszu „socjalistów, Żydów i muzułmanów”¹⁷, a na prawicowych forach internetowych pojawiło się określenie „rezydent Juda”.

Elementem państwowych przygotowań do obchodów stulecia odzyskania niepodległości był pomysł wypromowania kanonu bohaterów narodowych, których nazwano – nawiązującym do amerykańskich „ojców założycieli” – terminem „ojcowie niepodległości”. Jako „ojcowie” funkcjonowali: Ignacy Daszyński, Roman Dmowski, Józef Haller, Wojciech Korfanty, Jan Paderewski, Józef Piłsudski i Wincenty Witos. Wszyscy oni odegrali ważną rolę w okresie odbudowy polskiej państwowości, reprezentowali najważniejsze ówczesne nurty polityczne lub zajmowali istotne miejsce w pamięci regionalnej (Jan Paderewski w Wielkopolsce, Józef Haller na Pomorzu, Wojciech Korfanty na Śląsku). Ostatecznie z grona tego znikł Józef Heller, który jeszcze na otwartej 22 stycznia 2018 roku w Dworcu Prezydenta RP w Ciechocinku wystawie „Niepodległa. Ojcowie Niepodległości” prezentowany był jako jeden z „ojców”¹⁸. Możemy jedynie spekulować, czy do „zniknięcia” gen. Hallera nie przyczyniły się napięcia w relacjach z Izraelem i Stanami Zjednoczonymi po uchwaleniu nowelizacji ustawy o IPN ze stycznia 2018 roku. Promowanie jako polskiego „ojca niepodległości” dowódcy,

¹⁶ *Patronat Narodowy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Stulecie Odzyskania Niepodległości*, Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 02.12.2017, <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,792,patronat-narodowy-prezydenta-rp-w-stulecie-odzyskania-niepodleglosci--zloz-wniosek.html> [16.11.2018].

¹⁷ Dutkiewicz, HGW, *socjaliści, Żydzi i muzułmanie – czyli kogo zaprasza Prezydent, Marsz Niepodległości* – Media Narodowe, 13.09.2017, <https://medianarodowe.com/11-listopadabez-narodowcow-andrzej-duda-nie-chce-ich> [15.09.2017].

¹⁸ Jako „ojciec niepodległości” gen. Haller występował w wydany przez IPN albumie (K. Kaczmarek, W. J. Muszyński, R. Sierchuła, *Generał Józef Haller 1873-1960*, Warszawa 2017) oraz na prezentowanej w dworcu prezydenta RP wystawie (*Wystawa „Niepodległa. Ojcowie niepodległości” w Dworcu Prezydenta RP w Ciechocinku*, 22.01.2018, <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/rocznica-niepodleglosci/aktualnosci/art,15,wystawa-niepodlegla-ojcowie-niepodleglosci-w-dworcu-prezydenta-rp-w-ciechocinku.html> [17.11.2018]).

którego podkomendni brali czynny udział w wystąpieniach antyżydowskich, mogłoby negatywnie odbić się na relacjach polsko-żydowskich i międzynarodowym wizerunku Polski.

Kampania medialna i szeroko zakrojona akcja edukacyjna, której patronował prezydent Duda, sprawiły, że hasło „ojcowie niepodległości” stało się rozpoznawalne. Podczas obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości powszechnie odwoływano się do tych sześciu nazwisk. Niektóre środowiska dokonywały jednak zmian w prezydenckim kanonie, usuwając z niego lub dodając wybranych bohaterów.

Wraz ze zbliżaniem się setnej rocznicy niepodległości napięcie rosło. Prezydent Duda jeszcze w końcu października 2018 roku apelował: „Chciałbym, żebyśmy razem poszli w Marszu Niepodległości, i jest to kwestia odpowiedzialności wobec społeczeństwa. Stańmy obok siebie i pokażmy ludziom, że można być razem. Można się nie gryźć”¹⁹. Mówił to w sytuacji, gdy nie były znane żadne plany prezydenckich uroczystości, a jedynym oficjalnie zgłoszonym i zarejestrowanym Marszem Niepodległości był ten organizowany przez nacjonalistów. Stanowisko tych ostatnich dobrze oddaje artykuł opublikowany na witrynie „Media Narodowe – Marsz Niepodległości”:

Kuriozalną sytuacją było to, gdy Prezydent Duda zapraszał na Marsz Niepodległości gości – na Marsz, którego ani On, ani PiS nie organizują. Dwa tygodnie przed Marszem poinformowano, że ani Prezydent, ani politycy Prawa i Sprawiedliwości nie pójdą w Marszu Niepodległości! Co więcej, na portalach kontrolowanych przez partię rządzącą odradza się Polakom udział w tej największej i niezależnej uroczystości. Organizatorzy zaprosili Prezydenta oraz polityków na Marsz Niepodległości, Prezydentowi zaproponowano przemówienie na otwarciu Marszu. Wszyscy odmówili. Od kilku dni media – i te związane z Prawem i Sprawiedliwością, i te związane z Platformą Obywatelską – szczują Polaków na Marsz Niepodległości, straszą hordami faszystów, nazistów i rasistów. [...] PiS robi wszystko, by w Polsce partia stawiająca interes narodowy ponad wszystko inne nigdy nie miała wpływu na politykę²⁰.

¹⁹ *Ważny apel! Prezydent Andrzej Duda: W Święto Niepodległości stańmy razem obok siebie, jak Polak z Polakiem*, wPolityce.pl, 23.10.2018, <https://wpolityce.pl/polityka/418388-prezydent-duda-w-swieto-niepodleglosci-stanmy-razem> [16.11.2018].

²⁰ A. Kurpas, *Dlaczego PiS boi się marszu niepodległości*, Marsz Niepodległości – Media Narodowe, 03.11.2018, <https://medianarodowe.com/opinia-kurpas-dlaczego-pis-boi-sie-marszu-niepodleglosci> [04.11.2018].

Na tydzień przed uroczystościami wciąż panował chaos informacyjny. Środowiska nacjonalistyczne zapowiadały, że Marsz Niepodległości będzie zorganizowany z rozmachem większym niż wcześniejsze marsze, władze Warszawy, po doświadczeniach wcześniejszych lat, obawiały się agresji ze strony nacjonalistów i pojawienia się nieakceptowalnych, szkodliwych dla wizerunku miasta haseł i symboli, zaś Kancelaria Prezydenta i rząd nie ogłosiły programu uroczystości. 7 listopada prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz wydała zakaz Marszu Niepodległości. Jego organizatorzy zapowiedzieli, że odbędzie się on bez względu na zakaz, i odwołali się do sądu od decyzji prezydent Warszawy. Kilka godzin po ogłoszeniu zakazu prezydent Andrzej Duda i premier Morawiecki ogłosili, że marsz się odbędzie jako oficjalna impreza państwowa, nad którą prezydent objął patronat. W kolejnych godzinach, na zamkniętym dla obserwatorów spotkaniu, urzędnicy Kancelarii Premiera i Prezydenta negocjowali z reprezentantami Marszu Niepodległości szczegóły organizacyjne. Rezultaty spotkania nie przedostały się do publicznej wiadomości. Treść ustaleń możemy wnioskować po przebiegu uroczystości. 11 listopada marsz otworzyła ochraniana przez pracowników służb mundurowych kolumna, w której szli premier, prezydent, ministrowie, członkowie PiS i klubów Gazety Polskiej. W kilkusetmetrowej odległości za nimi ruszyła druga, szacowana na 200 tysięcy ludzi, grupa. W tej drugiej kolumnie aktywiści organizacji nacjonalistycznych intonowali wykrzykiwane hasła, dbali o oprawę i pełnili służbę porządkową. To rozwiązanie pozwoliło ogłosić jako „swój” Marsz Niepodległości zarówno narodowcom, jak i stronie prezydencko-rządowej.

Przedstawiciele władz państwowych musieli, co prawda, przełknąć drobne uszczypliwości ze strony nacjonalistów, jak choćby ogłoszenie przez służby porządkowe przeprosin za opóźnienie w rozpoczęciu uroczystości spowodowane „wprośzeniem się na marsz władz państwowych”. Premierowi i ministrom odpierającym oskarżenia o przyjęcie kursu prowadzącego do wyjścia Polski ze struktur Unii Europejskiej nie ułatwiał zadania fakt, że idący za nimi tłum w pewnym momencie zaczął podskakiwać, skandując „Kto nie skacze ten za Unią”. Jednakże poza spalaniem flagi Unii Europejskiej i otwartego uczestnictwa w niej przedstawiciele neofaszystowskich organizacji z Włoch i Węgier impreza, wbrew wcześniejszym obawom, przebiegła bez większych incydentów. Prezydent Andrzej Duda podziękował zgromadzonym za piękną uroczystość, za „las biało-czerwonych flag”, i podkreślił:

Chciałbym, żebyśmy zawsze umieli być tak razem. Jestem przekonany, że pod biało-czerwonym sztandarem jest miejsce dla każdego z nas, niezależnie od jego poglądów, bo w każdym – wierzę w to głęboko – jest miłość do ojczyzny, do niepodległej i suwerennej Polski²¹.

W innym tonie wypowiadali się przedstawiciele nacjonalistów. Reprezentatywne są tu słowa wiceprezesa Ruchu Narodowego Krzysztofa Bosaka, który podkreślił:

To prawda, że udało się doprowadzić do kompromisu ze stroną rządową, ale był to kompromis zawiązany pod przymusem. [...] Jak słyszę wypowiedzi ministra Piotra Glińskiego, który proponuje, żeby w przyszłości to państwo przejęło Marsz, to nie napawa mnie to optymizmem. [...] Mam wrażenie, że swoista walka o Marsz Niepodległości – między stroną społeczną a rządem – dopiero się rozpoczęła. Czeką nas ostra rywalizacja²².

Warszawski sposób obchodzenia 11 listopada, choć najbardziej nagłośniony medialnie, nie jest reprezentatywny dla całej Polski. Rocznicą ta nabiera odmiennych znaczeń w zależności od tego, kto organizuje jej obchody i jak rozkłada akcenty. Wyróżnić można pięć podstawowych modeli obchodzenia tego święta. Kategorie te należy traktować jako weberowskie „modele idealne” i w praktyce elementy kilku modeli mogą występować podczas jednej uroczystości. Najstarszy i najpowszechniejszy to model tradycjonalistyczno-narodowy. W tym przypadku typowy scenariusz obchodów przewidywał składanie kwiatów pod pomnikiem w obecności pocztów sztandarowych i asysty wojskowej oraz mszę świętą. Poszukiwanie atrakcyjniejszej formy sprawiło, że z biegiem lat program był wzbogacany o wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych, przemarsz lub pokaz grup rekonstrukcyjnych, niekiedy też „bieg niepodległości”. Postaciami, do których najczęściej odwoływali się mówcy w swoich przemówieniach podczas takich uroczystości, byli: J. Piłsudski, zaś w drugiej kolejności I. Paderewski i R. Dmowski.

²¹ *Mieliśmy szczęście, że trafiliśmy na przywódców, którzy umieli być razem*, PAP, 11.11.2018, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C356279%2Cprezydent-mielismo-szczescie-ze-trafilismo-na-przywodcow-ktorzy-umieli-byc> [17.11.2018].

²² J. Schwertner, *Krzysztof Bosak: walka z rządem o Marsz Niepodległości dopiero się rozpoczęła*, Onet, 11.11.2018, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/krzysztof-bosak-walka-z-rzadem-o-marsz-niepodleglosci-dopiero-sie-rozpoczela/eozq7h2> [15.11.2018].

W 2018 roku w przemówieniach z reguły pojawiała się formuła „ojcowie niepodległości”, uwzględniająca całą szóstkę działaczy politycznych (obok wymienionych: W. Witos, I. Daszyński i W. Korfanty). Powtarzane w mowach i przekazach medialnych słowa klucze to „niepodległość”, „państwo” i „naród”. Chyba najszerzej zakrojoną akcją mieszczącą się w tym modelu było jednoczesne odśpiewanie przez 5 milionów uczniów w szkołach czterech zwrotek hymnu polskiego, które odbyło się 9 listopada 2018 roku.

Pozornie podobny jest model świętowania Prawa i Sprawiedliwości, który ukształtował się po katastrofie smoleńskiej 2010 roku, a od 2015 roku stał się obowiązującym modelem państwowym. Elementy rytualne (kwiaty, wojsko, sztandary, przemówienia, msza) są powtórzeniem schematu tradycyjalistyczno-narodowego. Nowym elementem jest konsekwentne wprowadzanie do niepodległościowego imaginarium prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Do 2017 roku obowiązkowym elementem partyjnego (od 2015 partyjno-państwowego) świętowania była wspominana już msza na Wawelu i składanie kwiatów na grobach Józefa Piłsudskiego i Lecha Kaczyńskiego. Od objęcia władzy w Polsce przez PiS, 11 listopada do wojskowego apelu poległych obowiązkowo dodawano tzw. apel smoleński, symbolicznie zrównujący osoby, które zginęły w walce o niepodległość, z ofiarami katastrofy w ruchu lotniczym. Politykę symboliczną obozu władzy najwyraźniej widać w zmianach dokonanych na placu Piłsudskiego w Warszawie. W tym niezwykle ważnym dla polskiej pamięci historycznej miejscu do 2018 roku znajdowały się trzy ważne upamiętnienia: będący hołdem wobec poległych w walce o Polskę Grób Nieznanego Żołnierza, usytuowany po przeciwnej stronie pomnik Józefa Piłsudskiego i stojący na środku placu Krzyż Papieski, upamiętniający spotkanie w tym miejscu z wiernymi papieża Jana Pawła II podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 roku. Wydarzenie to traktowane jest jako początek procesu, który doprowadził do strajków sierpniowych, a w konsekwencji do wielkiej rewolucji Solidarności i upadku komunizmu. Plac ów jest więc „miejsцем pamięci” jednoznacznie kojarzonym z polskimi dążeniami niepodległościowymi. W 2018 roku ustawiono tam dwa nowe obeliski: pomnik Ofiar Katastrofy Smoleńskiej i pomnik Lecha Kaczyńskiego. Determinacja polityków obozu rządzącego była tak duża, że wobec braku zgody miejskiego konserwatora zabytków na ingerencję w objętą ochroną konserwatorską przestrzeń odebrano mu część uprawnień, zaś w obliczu oporu ze strony władz samorządowych rząd część terenu placu wyjął spod jurysdykcji miasta, uzasadniając to posunięcie „względami bezpieczeństwa

państwowego”. Odsłonięcie pomnika nastąpiło 10 listopada 2018 roku, a uroczystość włączono do kalendarza obchodów Święta Niepodległości. Dwa poświęcone bezpośrednio lub pośrednio Lechowi Kaczyńskiemu pomniki w przestrzeni jednoznacznie kojarzonej z wysiłkiem niepodległościowym i wolnościowym Polaków są niewątpliwie próbą wpisania Lecha Kaczyńskiego w kanon wielkich przywódców, dzięki którym istnieje państwo polskie. W trakcie organizowanych z udziałem działaczy PiS uroczystości nazwisko Lecha Kaczyńskiego pada równie często jak Józefa Piłsudskiego i zdecydowanie częściej niż nazwiska: Dmowskiego, Paderewskiego, Daszyńskiego, Witosa i Korfatego. Lech Kaczyński staje się więc jednym z „ojców niepodległości”. Sąsiedztwo pomników i grobów, wielkość usytuowanych na cokołach postaci sugerują, że zasługi J. Piłsudskiego i L. Kaczyńskiego dla niepodległości są porównywalne. Słów kluczy wypowiedzianych podczas PiS-owsko-rządowych obchodów jest więcej i inaczej się one rozkładają. Centralnymi kategoriami są „naród”, „patriotyzm”, „bohaterowie”. Słowu „niepodległość” często towarzyszy przymiotnik „prawdziwa”. Ważną rolę pełnią też określenia „ofiara krwi” i „wysiłek zbrojny”. W ocenie Anny Wolff-Powęskiej, zajmującej się m.in. badaniem polskiej polityki historycznej dla polityków Zjednoczonej Prawicy, rok 1918 nie zamknął okresu walk o niepodległość. Píše ona, że w ich przekonaniu „walka o Polskę, o prawa Narodu Polskiego trwa dalej, i w walce tej Naród Polski musi być zwycięzcą». Dla dzisiejszych samowznających dziedziców duchowego spadku niepodległościowego II RP okupacja Polski zakończyła się w 1989 r., a prawdziwą niepodległość przyniósł dopiero 2015 r.”²³. Sposób obchodzenia Święta Niepodległości przez działaczy Zjednoczonej Prawicy zdaje się potwierdzać tę diagnozę.

Model wolnościowo-obywatelski jest charakterystyczny dla dużych i średnich miast z na tyle silnymi prezydentami, by mogli oni eksperymentować z formułą obchodów i – odwołując się do historii lokalnej – organizować obchody tak, by były one kojarzone z konkretnym miastem, by same w sobie stawały się symbolem. Pierwszą tego rodzaju próbę podjęto w Poznaniu. Od 1993 roku 11 listopada odbywają się tam „imieniny ulicy św. Marcina”. Święto Niepodległości oraz obchody świętomarcińskie zlały się w jedno pogodne święto. Przez miasto przechodzi wówczas orszak łączący symbole

²³ A. Wolff-Powęska, *Rocznice w służbie propagandy*, „Polityka”, 13.11.2018, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1771144,1,rocznice-historyczne-w-sluzbie-propagandy.read> [13.11.2018].

związane ze św. Marcinem i odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Podczas festynu serwowana jest gęsina i marcińskie rogałe. „Imieniny ulicy” stały się znakiem rozpoznawczym miasta. W 2018 roku hasło poznańskich uroczystości brzmiało „Pochwała wolności”, a w paradzie wzięli udział artyści uliczni, animatorzy, muzycy, rekonstruktorzy i aktywiści organizacji pozarządowych²⁴. Jedna z poznańskich gazet nie bez satysfakcji zacytowała wypowiedź warszawianki co roku 11 listopada „uciekającej” z Warszawy do Poznania:

Najbardziej podoba nam się to, że w Poznaniu każdego roku jest coś innego, coś, co przyciąga naszą uwagę. Odkąd mamy dzieci w wieku sześciu-siedmiu lat, chcemy im pokazać, że można świętować niepodległość w optymistyczny sposób. Nie trzeba iść w marszu politycznym. Można iść z uśmiechniętymi ludźmi, a nie z osobami z zaciśniętymi zębami. W Poznaniu bez względu na pogodę zawsze jest radośnie²⁵.

Poznańska parada tak mocno różniła się od oficjalnych obchodów, że nawet przedstawiciel rządu, wojewoda Zbigniew Hoffmann, dostosował język do panującej w mieście atmosfery, zrezygnował z dominującego w języku obozu rządzącego patosu i mówił o radości, miłości, nadziei, wdzięczności i dumie²⁶. Od 2002 roku przez Gdańsk przechodzi Parada Niepodległości, gromadząca z roku na rok coraz większe tłumy. W 2018 roku jednym z punktów uroczystości był okolicznościowy wykład Cezarego Olbracht-Prondzyńskiego w gdańskim ratuszu. Wystąpienie historyka oddaje wartości, do jakich odwoływały się władze miasta w setną rocznicę odzyskania niepodległości. Mówca koncentrował się na „fenomenie, jakim jest pomorski etos obywatelski”, na który składają się: rozwaga, otwartość, godność (rozumiana jako prawo do szacunku), odwaga (jako cecha, bez której nie może istnieć

²⁴ Theus J., *Wielka parada na Świętym Marcinie i obchody 100-lecia niepodległości na pl. Wolności*, Wyborcza.pl, Poznań, 11.11.2018, <http://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,24155985,wielka-parada-na-sw-marcinie-i-obchody-100-lecia-niepodleglosci.html>.

²⁵ B. Kisiel, *Poznań świętuje 100 rocznicę odzyskania niepodległości. Oficjalne obchody na Placu Wolności rozpoczęte*, „Głos Wielkopolski”, 11.11.2018, <https://gloswielkopolski.pl/poznan-swietuje-100-rocznice-odzyskania-niepodleglosci-oficjalne-obchody-na-placu-wolnosci-rozpoczete-zdjecia/ar/13656096> [20.11.2018].

²⁶ Ibidem.

demokracja) i w końcu sama demokracja²⁷. Z kolei w Łodzi od 2014 roku organizowane są Igrzyska Wolności. Edycja imprezy z 2018 roku odbyła się pod hasłem „Bitwa o historię”, zaś jej organizatorzy w dokumencie programowym deklarowali:

Trudno sobie wyobrazić większą tragedię niż setną rocznicę Polski Niepodległej, której symbolem staje się rasista w kominiarce. Dlatego chcemy podjąć rękawicę w walce o pamięć i podczas tegorocznej edycji wydarzenia rozmawiać o historii. Chcemy, aby rocznica 11 listopada była powodem do świętowania, ale też do zastanowienia się na serio nad naszą przyszłością. Zapraszamy Państwa do wielkiej debaty o tym, jak odzyskać historię dla Polski obywatelskiej, Polski odważnej, która nie musi poprawiać swojej historii, żeby ją znać i czuć dumę z bycia polskim obywatelem²⁸.

Łódzkie Igrzyska z założenia stanęły więc w kontrze zarówno do „polityki historycznej” obozu rządzącego, jak i do nacjonalistycznego Marszu Niepodległości. Postaciami najczęściej przywoływanymi podczas uroczystości tego typu są Józef Piłsudski, Ignacy Jan Paderewski, nieco rzadziej pozostali „ojcowie niepodległości”, najrzadziej Roman Dmowski. Często za to czczeni są lokalni bohaterowie. Kluczowe słowa to przede wszystkim „wolność” i „obywatelskość” (rozumiana jako przeciwieństwo nacjonalizmu). Bardzo często pojawiają się też „lokalność”, „Polska”, „Europa”, „godność” i „otwartość”.

Model nacjonalistyczno-antyeuropejski obchodzenia 11 listopada został wypracowany przez organizatorów opisanego wyżej Marszu Niepodległości, a jego lokalną, mniejszą, ale radykalniejszą mutacją jest wrocławski Marsz Polski Niepodległej. Organizatorami i najbardziej widocznymi manifestantami są członkowie Ruchu Narodowego, Młodzieży Wszechpolskiej, Obozu Narodowo-Radykalnego, działacze partii „Wolność”, ruchu „Kukiz’15” itp. Głównym elementem uroczystości jest przemarsz z biało-czerwonymi flagami, flagami organizacji nacjonalistycznych, transparentami i płonącymi flarami (których używanie podczas zgromadzeń publicznych jest w Polsce

²⁷ C. Obracht-Prondzyński, Wykład na stulecie niepodległości wygłoszony 8 listopada 2018, portal Miasta Gdańska, min. 33-36, <https://www.gdansk.pl/tv/wyklad-w-radzie-miasta-gdanska-prof-cezary-obracht-prondzynski-na-100-lecie-niepodleglosci-polski,v,1408> [13.11.2018].

²⁸ *Igrzyska Wolności – Bitwa o Historię. Alternatywne Święto Niepodległości*, Liberté, 05.11.2018, <https://liberte.pl/45834-2/> [24.11.2018].

prawnie zakazane). Oprawę imprezy zapożyczono ze stadionów piłki nożnej. Wiele osób ubranych jest w tzw. odzież patriotyczną i szaliki noszone przez kibiców futbolu. Stanowią oni też widoczną, szczególnie aktywną grupę uczestników wydarzenia. Charakterystyczne jest również to, że wśród maszerujących dominują młodzi mężczyźni, zaś kobiety stanowią zdecydowaną mniejszość. Podczas marszu jako bezsprzecznie najważniejszy bohater narodowy występuje Roman Dmowski. Pozostali „ojcowie niepodległości” są jego tłem. Z zasady nie ma wśród nich Ignacego Daszyńskiego.

Charakterystyczny jest język, za pomocą którego komunikują się z uczestnikami marszów nacjonalistyczni liderzy. Na przykład, podpisujący się jako „środowisko wrocławskich patriotów i narodowców oraz kibice Śląska Wrocław” organizatorzy Marszu Polski Niepodległej, zapraszając na swoją imprezę, zastrzegli: „Mamy świadomość, że także i tym razem na wieść o Marszu Polski Niepodległej środowiska lewicowe i żydowscy osadnicy zamieszkujący w naszej Ojczyźnie dostaną białej gorączki, a antypolscy awanturnicy będą chcieli nasz marsz zakłócić i doprowadzić do awantury”²⁹. W warstwie semantycznej świat nacjonalistów jest wyraźnie dychotomiczny, a pozytywnemu obrazowi własnej grupy przeciwstawieni są negatywnie waloryzowani „oni”. Pozytywne słowa kluczowe to: „naród”, „nacjonalizm”, „patriotyzm”, „chrześcijaństwo”, „katolicyzm”, „biały człowiek”, „normalny człowiek”. Ich przeciwnością są pojęcia: „Europa”, „Bruksela”, „islam”, „muzułmanin”, „Arab”, „Żyd”, uchodźca, komunizm, lewactwo i homoseksualizm.

Najpóźniej pojawił się lewicowo-równościowy model odczytywania i świętowania 11 listopada. Jest on efektem działań takich organizacji i środowisk, jak Ogólnopolski Strajk Kobiet, Obywatele RP, Partia „Razem”, Archiwum Historii Kobiet, Krytyka Polityczna, Wysokie Obcasy (magazyn „Gazety Wyborczej”) itp. Nie istnieje jedno, szerzej rozpoznawalne wydarzenie, w trakcie którego prezentowane byłyby hasła i głoszone istotne z punktu widzenia członków tego nurtu wartości. Jego obecność zauważyć można niekiedy przy okazji uroczystości organizowanych w duchu wydarzeń wolnościowo-obywatelskich (np. część wystąpień podczas łódzkich Igrzysk Wolności) lub podczas kontrmanifestacji odbywających się przy okazji marszów nacjonalistów. Wśród „ojców niepodległości” obok Józefa

²⁹ *Marsz Polski Niepodległej we Wrocławiu 11.11.2018. „Życie i śmierć dla narodu!”*, wPrawo.pl, 05.11.2018, <https://wpprawo.pl/2018/10/30/marsz-polski-niepodleglej-we-wroclawiu-11-11-2018-zycie-i-smierc-dla-narodu-zapraszamy/> [15.11.2018].

Piłsudskiego często pojawia się tu Ignacy Daszyński, demokrat, który dążył do równouprawnienia kobiet i propagował prawa socjalne (8-godzinny dzień pracy). Z definicji nie ma wśród nich Romana Dmowskiego, który w tej narracji nie jest dostojnym „ojcem niepodległości”, lecz nacjonalistą, szowinistą i antysemitą. Osoby związane z tymi środowiskami postarały się o przypomnienie kobiet działających na rzecz niepodległości: Zofii Prystorowej, Aleksandry Szczerbińskiej, Gabrieli Balickiej, Wandy Krachelskiej, Marii Dulębianki czy Zofii Moraczewskiej. Pojawiło się też określenie „Matka Niepodległości”, stanowiące przeciwagę do „ojców niepodległości”. Małgorzata Tkacz-Janik, pomysłodawczyni *Herstoriady*, czyli cyklu zorganizowanych w 100-lecie niepodległości spotkań poświęconych sufrażystkom z początku XX wieku, stwierdziła: „Potrzebujemy wielkich formatów opisu dla Matek Niepodległości – zasłużyły na to. Zresztą, nie tylko Polki, także Niemki, Brytyjki, Austriaczki mogą być dumne ze swoich poprzedniczek, Matek Europejskiej Niepodległości i współczesnej demokracji”³⁰. Autorka wyraźnie stara się wpisać stulecie odzyskania państwa przez Polaków w kontekst europejski, jak też dyskurs feministyczny.

Z badań socjologicznych wynika, że od kilkunastu lat 11 listopada staje się rocznicą coraz ważniejszą. Jednocześnie na naszych oczach „miejsce pamięci”, jakim jest Święto Niepodległości, nabiera nowych znaczeń. Jednym kojarzy się ono z odrodzeniem się państwa, dla innych stanowi okazję do demonstrowania nacjonalistycznych przekonań, dla jeszcze innych to święto wolności, demokracji, praw socjalnych czy praw kobiet. Przy tak różnorodnych, rozbieżnych, niekiedy przeciwstawnych interpretacjach znaczenia Święta Niepodległości znalezienie jednego, wspólnego dla wszystkich modelu świętowania wydaje się niemożliwe. Zamiast nawoływać do „narodowej jedności”, lepiej pogodzić się z różnorodnością. Wszak różnorodność jest siostrą wolności.

³⁰ *Aktualność przesłań Matek Polskiej Niepodległości*. Z Małgorzatą Tkacz-Janik rozmawia Gert Röhrborn, 26.11.2018, Heinrich Böll Stiftung Warszawa <https://pl.boell.org/pl/2018/11/26/aktualnosc-przeslan-matek-polskiej-niepodleglosci> [02.12.2018].

Bibliografia

- Aktualność przesłań Matek Polskiej Niepodległości. Z Małgorzatą Tkacz-Janik rozmawia Gert Röhrborn, 26.11.2018, Heinrich Böll Stiftung Warszawa, <https://pl.boell.org/pl/2018/11/26/aktualnosc-przeslan-matek-polskiej-niepodleglosci>.
- Assmann J., *Kultura pamięci*, [w:] M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków 2009.
- Bartoszewski W., *1859 dni Warszawy*, Kraków 1984.
- Chojnowski A., *11 listopada*, [w:] *Węzły pamięci niepodległej Polski*, Kraków–Warszawa 2014.
- Chrzczonowicz M., *Światowe media o Polsce jednym głosem: rządzący ręką w rękę z organizacjami faszystowskim*, OKO.press, 12.11.2017, <https://oko.press/swiatowa-prasa-o-polsce-jednym-glosem-rzadzacy-reka-w-reke-z-faszystami/>.
- Duda A., *Przemówienie z 12.11.2016. Prezydent chce wspólnego świętowania*, TVN24, <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/politycy-o-pomysle-prezydenta-na-wspolne-obchody-swiet-niepodleglosci,691421.html>.
- Dutkiewicz, HGW, *socjaliści, Żydzi i muzułmanie – czyli kogo zaprasza Prezydent*, Media Narodowe – Marsz Niepodległości, 13.09.2017, <https://medianarodowe.com/11-listopadabez-narodowcow-andrzej-duda-nie-chce-ich>.
- Igrzyska Wolności – Bitwa o historię. Alternatywne Święto Niepodległości, Liberté, 05.11.2018, <https://liberte.pl/45834-2/>.
- Kaczmarek K., Muszyński W. J., Sierchuła R., *Generał Józef Haller 1873-1960*, Warszawa 2017.
- Kisiel B., *Poznań świętuje 100. rocznicę odzyskania niepodległości – oficjalne obchody na placu Wolności rozpoczęte*, „Głos Wielkopolski”, 11.11.2018, <https://gloswielkopolski.pl/poznan-swietuje-100-rocznice-odzyskania-niepodleglosci-oficjalne-obchody-na-placu-wolnosci-rozpoczete-zdjecia/ar/13656096>.
- Komorowski: *11 listopada to nasz dzień. Nie świętujemy go przeciwko sobie*, 11.11.2011, <https://www.wprost.pl/kraj/269441/Komorowski-11-listopada-to-nasz-dzien-Nie-swietujemy-go-przeciwko-sobie.html>.
- Kończal K., *Co dwa stopnie, to nie jeden. Kronika (nie)obecności „miejsc pamięci” w badaniach historycznych*, „Zapiski Historyczne”, t. LXXIII, 2008, z. 2-3.
- Król M., *Wstęp*, [w:] M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 1969, s. VII-XXVI.
- Kurpas A., *Dlaczego PiS boi się Marszu Niepodległości*, Media Narodowe – Marsz Niepodległości, 03.11.2018, <https://medianarodowe.com/opinia-kurpas-dlaczego-pis-boi-sie-marszu-niepodleglosci>.
- Kwiatkowski P. T., Nijakowski L. M., Szacka B., Szpociński A., *Miedzy codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, Gdańsk–Warszawa 2010.
- Marsz Polski Niepodległej we Wrocławiu, 11.11.2018. „Życie i śmierć dla Narodu!”, wPrawo.pl, 05.11.2018, <https://wprawo.pl/2018/10/30/marsz-polski-niepodleglej-we-wroclawiu-11-11-2018-zycie-i-smierc-dla-narodu-zapraszamy/>.

- Mieliśmy szczęście, że trafiliśmy na przywódców, którzy umieli być razem*, PAP, 11.11.2018, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C356279%2Cprezydent-mielismy-szczescie-ze-trafilismy-na-przywodcow-ktorzy-umieli-byc>.
- Obracht-Prondzyński C., Wykład na stulecie niepodległości wygłoszony 8 listopada 2018, portal Miasta Gdańska, min. 33-36, <https://www.gdansk.pl/tv/wyklad-w-radzie-miasta-gdanska-prof-cezary-obracht-prondzynski-na-100-lecie-niepodleglosci-polski,v,1408>.
- Patronat Narodowy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Stulecie Odzyskania Niepodległości*, Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 02.12.2017, <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,792,patronat-narodowy-prezydenta-rp-w-stulecie-odzyskania-niepodleglosci-zloz-wniosek.html>.
- Polacy o Narodowym Świącie Niepodległości i polityce pamięci*, „CBOS. Komunikat z badań”, Warszawa 2018, nr 142.
- Pomian K., *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin 2006.
- Prezydent podziękował za wspólne świętowanie 11 listopada*, 12.11.2012, <https://wiadomosci.wp.pl/prezydent-podziekowal-za-wspolne-swietowanie-11-listopada-6031548723319425a>.
- Schwertner J., Krzysztof Bosak: walka z rządem o Marsz Niepodległości dopiero się rozpoczęła, Onet, 11.11.2018, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/krzysztof-bosak-walka-z-rzadem-o-marsz-niepodleglosci-dopiero-sie-rozpoznala/eozq7h2>.
- Świadomość historyczna Polaków. Raport z badań CBOS Nr 68/2016*, Warszawa, kwiecień 2016.
- Theus J., *Wielka parada na Świętym Marcinie i obchody 100-lecia niepodległości na pl. Wolności*, Wyborcza.pl, Poznań, 11.11.2018, <http://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,24155985,wielka-parada-na-sw-marcinie-i-obchody-100-lecia-niepodleglosci.html>.
- Ważny apel! Prezydent Andrzej Duda: W Święto Niepodległości stańmy razem obok siebie, jak Polak z Polakiem*, wPolityce.pl, 23.10.2018, <https://wpolityce.pl/polityka/418388-prezydent-duda-w-swieto-niepodleglosci-stanmy-razem>.
- Wolff-Powęska A., *Powstań, Polsko! Rocznicę w służbie propagandy*, „Polityka”, 13.11.2018, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1771144,1,rocznice-historyczne-w-sluzbie-propagandy.read>.
- Wystawa „Niepodległa. Ojcowie Niepodległości” w Dworcu Prezydenta RP w Ciechocinku*, 22.01.2018, <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/rocznica-niepodleglosci/aktualnosci/art,15,wystawa-niepodlegla-ojcowie-niepodleglosci-w-dworcu-prezydenta-rp-w-ciechocinku.html>.